

- O. pomocyyyyyy!



Ocieram łzy śmiechu, mówię: *Dobra, idź stempluj moje dokumenty. Usmażę te placki.*



Taki Wieśniak musi się znać na tylu rzeczach –
na TIRach (bo o to chodziło w aktach), na prawie, na smażeniu i na paru innych
zagadnieniach.

Give me a break!

W czwartek odjeżdża Kiecura i

I'm swayze, baby...

A prokurator: *Jadę po kilkanaście segregatorów akt do Niemiec.*

Przyda się tydzień roadtripu przed tym maratonem.